

(Leggo - F.Balzani) "Żadnego problemu, Nicolo zostanie w Romie". Papa Zaniolo próbuje ugasić pożar na rynku, który może pojawić się w lecie Romy. Mimo ojcowskich zapewnień są elementy, które martwią kibiców. Juventus, jak podawało wcześniej Leggo, przygotował kilka dni temu ofertę przyprawiającą o zawroty głowy, ale również Real Madryt, który jest ponadto drużyną, w meczu z którą debiutował Zaniolo wśród seniorów.

W niedzielę wieczorem tak Zaniolo jak i ojciec Igor zostali zauważeni w restauracji Kaimano przy ulicy Brera w Mediolanie w otoczeniu dwóch osób, które rozmawiały z nim po hiszpańsku. Zainteresowani ani nie potwierdzili, ani nie zaprzeczyli temu spotkaniu. Właśnie w piątek wieczorem byli obecni na San Siro dwaj wysłannicy Realu, aby obserwować Piątka. W Madrycie od dawna trzymają oko na Zaniolo, aby odnowić drużynę, która kieruje się ku zakończeniu cyklu i odpowiedzieć na milionowe transfery Barcelony, będącej w stanie wydać ogółem 330 mln euro na Coutinho, Dembele i De Jonga. Sprzedaż za granicę byłaby mniej bolesna niż transfer do Juve, ale wolą pozostaje kontynuowanie relacji z Romą. Na właściwych warunkach.

Pierwsza oferta klubu została uznana za zbyt niską przez otoczenie gracza. Gotowe jest podbicie do 2,5 mln euro za sezon plus bonusy, prawie cztery razy tyle niż zarabia obecnie (700 tysięcy), ale być może niewystarczające by pokryć oferty Juve, Realu i PSG (tak, również Francuzi są zainteresowani). Coraz bardziej intensywne są kontakty z Vigorellim, który wygrał konkurencję z Raiolą. *"Mino zasięgał informacji i jest zainteresowany - potwierdził ojciec Zaniolo dla Corriere dello Sport. - Jednak Vigorelli pozostanie agentem Zaniolo przez długi czas. Po zakończeniu sezonu dojdzie do spotkania z Romą w sprawie odnowienia umowy, nie będzie problemów. Jest wola pozytywnego zamknięcia rozmów z obydwu stron".*

Na razie Zaniolo jest skoncentrowany na dwóch decydujących pojedynkach, które czekają na Romę. Zaczynając od jego pierwszych derbów stolicy. Nicolo, przynajmniej w tym, chciałby pokonać Tottiego, który zdobył swojego pierwszego gola w derbach w wieku 21 lat, choć trzeba powiedzieć, że decydujący był już w wieku 17 lat, zdobywając karnego (potem niewykorzystanego przez Gianniniego).

Autor: abruzzo